

PIOTR WYSOCKI

ur. 1936; Toruń



Miejsce i czas wydarzeń	Brześć, PRL
Słowa kluczowe	Brześć, Węgry, Bułgaria, PRL, teatr, praca aktora, spektakle wyjazdowe, wyjazdy zagraniczne, handel

Wyjazdy zagraniczne

Byliśmy stałymi bywalcami w Brześciu. Każda sztuka jechała do Brześcia, każda prawie że sztuka jechała do Brześcia. Graliśmy na Węgrzech. Graliśmy w Rumunii. Wymiany teatrów. Wtedy teatry miały dużo pieniędzy, były pieniądze. Poza tym sekretarze na ogół byli nam życzliwi, przychodzili. Graliśmy na przykład „Wesele”, to co Węgrzy zrozumieli i to w olbrzymiej hali?

Te wycieczki były cudowne i przyjemne. Raz w życiu zarobiłem na wycieczce zagranicznej, na Węgrzech, mianowicie sprzedałem, nie ja, tylko kumpel sprzedał kryształ mój i ja za ten kryształ kupiłem przeszło sto termometrów dla dzieci. Te termometry były jak film – zakładało się na czoło i jak dziecko miało temperaturę, to się pokazywało: trzydzieści sześć, trzydzieści siedem, trzydzieści osiem. I to puściłem do komisju, ciężkie pieniądze za to dostałem. To nie był dokładny [termometr], ale matka wiedziała, czy dziecko ma temperaturę, czy nie. No i wtedy się przywoziło te spreje, zapachy różne z Węgier.

W Bułgarii dostawaliśmy bardzo wysoką dietę, „Popioły” jak kręciłem, w Bułgarii siedzieliśmy dwa miesiące i za sporą ilość pieniędzy kupiłem olejki różane. Były w takich małych buteleczkach i to wtedy było szalenie modne w Polsce. I jak byliśmy w knajpie w Jugosławii, po drodze się zatrzymaliśmy, w Skopje, byliśmy krótko po trzęsieniu ziemi, ponieważ nie mieliśmy dolarów, w knajpie ja płaciłem tymi olejkami. No, za te olejki urządziłem wesele.

Data i miejsce nagrania	2014-11-12, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"